



jeńca rajennego w Z. S. S. R.

1. Dane osobiste: Józef Truskawicki, lekarz i dermatolog, z wojska strażnika Straży Granicznej, Łonaty
2. Data i okoliczności zajęcia do niewoli: Berdyczew w 43 p.p. do którego zostałem wcielony dnia 11.12.39 r. który się znajdował w tym czasie pod Kłodzkiem. Dnia 19.12. z rozkazu dowódcy została rozbrojona i rozpuszczona do domu niemiecka szesć żołnierzy narodowości ukraiński, reszta zaś około 200 żołnierzy niemieckich polary wycofała się za Bug w okolicy Lchowa, gdzie jeszcze prowadzono walki z Niemcami 14 dywizja 57 p.p. do którego zostałem przeniesiony. Wreszcie dnia 25.12. po rozbrojeniu nas z wszystkich oddziałów, przez wojska niemieckie i niemieckie od strony Chorążycowa wojska sowieckie, wziętych nas zostało około 300 żołnierzy do niewoli sowieckiej, w Dęlatynie pod Grabowcem. Tego samego dnia aresztowano nas do Chorążycowa, a następnego dnia do Kłodzka. Pomocna wojska sowieckiem była milicja, adwaga trójosna z obywateli polskimi, przeważnie narodowości żydowskiej i ukraińskiej, które nas eskortowały i strzegły w obozie. Niektórzy z nich odnosili się w stosunku do nas bardzo miło, nazywając nas „pracy faszystowskie” „polski Pydża” „Smigłego” i t.p. Pomagali do wyszukiwania spicertów i polisyntów, którzy się ukrywali wśród nas, nie chcąc być oddzieleni od ogółu jeńców szeregów. Po kilku tygodniach milicja ta została pionowa została całkowicie przez N.K.W.D. które pełniło straż przy obozach aż do uwolnienia nas.
3. Nazwa obozu: Obozy w których kolejno przebywałem były: Brady, Panikro, Busk, Tudoria, Równie, Holoczyńska, Podwalczyńska, Storbelsk.
4. Opis obozu: Obozy nie różniły się wielce jedne od drugich, przeważnie urządzone je w zajętych budynkach droższych

i to przeważnie w stajniach lub obozach, jak w Tudoranie, Borku, Holoczyjskich. Budynki stare, dziurawe pełne szczepów i robactwa, urządzenie wewnętrzne, prochy chłopiastrowe, siennik i kr. którego nie wszyscy posiadali, bo: było często jednym siennik przypadek no 3.

5. Życie w obozach: Łodziemnie o godz. 5-tę dnia, a o 4-tę ^{placem} potem pobudka, następnie mycie i śniadanie, a godz 5-tę, lub 6-tę dnia wyszliśmy na pracę do budowy drogi Pórnice - Lisin. Praca trwała 10 godz. bez przerwy. Przemnie mieli tylko ci, którzy wykonywali normy pracy w 100% i otrzymywali dodatkowy pasiek na miejscu pracy, większa część z nas zadaną normę nie mogli wykonać, a tylko fizycznie silni byli w stanie to wykonać. O godz 15-tę był przerw z pracy do oboza, po czym obiad i kawa na kolację, Wyżywienie było zależne od wykonania pracy, 600 gram chleba i dwa razy dziennie zupa rzadka, po litrze, a 800 gram chleba i zupa lepsza zupa dla wypełniających 100% normy w każdym razie nie wystarczające dla ciężko pracujących = rego żywienia

6. Życie w szeregowych były to przeważnie polacy, a stosunkowo mały % był innych narodowości, jak ukraińcy, białorusini, żydzi i niemiecy. Życie narodowości niemieckiej z obozów z walcami i adytlano do etic. mies.

Życie katolickie w obozach nie było idealne, ale dzięki pomocy, zdarzały się wypadki donosicielstwa do władzy sowieckich, o planowanych zamianach niemieckiej z obozu, ale donosicielami byli przeważnie żydzi lub ukraińcy. Ja nosz mojego partnera w obozach z dołado z bice z obozu około 20 jeńców, dwóch zastępców wojska nie wiecchi, nazwisk, żadnego mi pamiętać.

7. Stosunek władzy S.R. K.D. do jeńców:

Stosunek władzy N.K.W.D. do nas jeńców był możliwie
 znośny, na ogół traktowano nas wszystkich jedna-
 kowo, nie wsi lepiej byli traktowani ukraińcy, bia-
 łorusini i żydzi mieli więcej swobody. Niekoniecznie
 nie ^{było} z tej strony N.K.W.D. sprowadzanych do kurzej, tero-
 ra czy prowokacji. Na porządku dziennym uprawia-
 no była propaganda sowiecka kumunistyczna, przez
 politruków ale która nie odnosiła żadnych skutków
 wśród jeńców polaków.

8. Pomoc lekarska: Pomoc lekarska była w zasadzie
 w Kołymie obozie, był lekarz i izba chorych, ale leczenia
 nie było nigdy dostateczne, przeważnie z braku dostate-
 cznych środków leczniczych i odpowiedniej opieki.

9. Łączności z Krajem i rodziną: Łączność z rodziną miałem
 przez ¹²⁰⁰ pobytu w obozach aż do maja 1941 r., do której
 przysłałem listy i otrzymywałem również od niej
 wiadomości, rodzina moja mieszkała w Łasku.

10. Z Łasku i obozu: Z Łasku zostałem z obozu w Storo-
 bielsku dnia 28. VIII. 1941 r. i równocześnie w stopieniu do
 transportu się smii polskiej w Łasku, i przydzielono
 mnie do 17 pp. b.D.P.

M. p. dnia 15. III. 1943. r.

Trętkowski Józef Kpr.

Trętkowski Józef Kpr.